Plan Sześcioletni - to droga do socjalizmu, dobrobytu i siły Polski Ludowej!

Wszyscy do walki o Plan 6-letni!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 20 LIPCA 1950 ROKU. Nr 198

Potężny zryw klasy robotniczej na cześć Święta Odrodzenia

Zobowiązania Czynu Lipcowego wypełniane są przed terminem i z nadwyżką

Jeszcze tylko dwa dni dzielą nas **od Wielkiego Święta Odrodzenia Państwa Polskiego.** Krocząc śladami kolejarzy z Tarnowskich Gór łódzka klasa robotnicza postanowiła dzień ten powitać nowymi sukcesami produkcyjnymi, zwiększoną produkcją, uporządkowanymi, czystymi salami fabrycznymi, Wartami Pokoju.

Jak zawsze, podobnie i tym razem robotnicy Łodzi wykazali całe swe oddanie i właściwą im ofiarność dla dzieła **budowy socjalizmu.** Różnorodne, obejmujące całokształt elementów naszej gospodarki zobowiązania, są w trakcie realizacji.

W wielu zakładach pracy już obecnie zobowiązania te zostały wypełnione. Codziennie korespondenci nasi podają nam liczne fakty **przedterminowego wykonania zobowiązań,** co podnosząc nasz potencjał gospodarczy, wzmacnia zarazem międzynarodowy front pokoju i stanowi pełną godności odpowiedź narodu polskiego bankierom z Wall-Street.

ZPB im. J. Stalina

Tow. Ramus z **ZPB im. J. Stalina** pisze: „W myśl zobowiązania jakość tkanin w ZPB im. J. Stalina podniosła się przeciętnie o 5 proc., co daje nam 1.993.000 zł oszczędności. Zmniejszyliśmy ilość odpadków o 0,5 proc., co równa się 1.138.000 zł oszczędności. Zakładanie „lamelek" w tkalni zostało już ukończone przy połowie czynnych u nas krosien.

Robotnicy ZPB im. J. Stalina nie szczędzili też starań, aby Święto Odrodzenia powitać w odnowionych, czystych salach produkcyjnych. **Tow. Ramus** podaje, że odświeżono już magazyn przędzy, wymalowano oddział przewlekalni, że kończy się malowanie oddziałów tkalni II i przygotowawczego. Dalej, zgodnie ze złożonym zobowiązaniem, w zakładach przystąpiło już do pracy **8 dalszych zespołów najwyższej jakości.**

ZPB im. Sawickiej

Ob. Hajduk — motaczka z ZPB im. Sawickiej, wykonała swój plan miesięczny 15 lipca br. w 127 proc. Inne motaczki ob. ob. **Sadowska, Z. Zybert, J. Klimek** wypełniły swój plan miesięczny do 15 lipca już w 101—125 proc.

Wypełniając swe zobowiązanie przędzalnia podniosła jakość produkcji do 95,5 proc. Ob. **S. Zielińska** wykonała miesięczny plan pracy w 106 proc. Ob. **D. Cichecka** w 100 proc., ob. K. **Skrzypek** w 107 proc., Ob. ob. **Cisowska, Szer, Rajek** przeszły z obsługi 720 wrzeciennic na obsługę 960 wrzeciennic.

ZPW im. Niedzielskiego

Planowo przebiega również realizacja zobowiązań lipcowych w **ZPW im. Niedzielskiego.** Tow. **B. Łukaszewicz** z tychże zakładów pisze: „Zamiast o 1 proc., jak się zobowiązaliśmy, nasza załoga podniosła jakość produkcji o 1.7 proc., dając tym samym 2.242.000 zł oszczędności. Zmniejszenie postojów o 0,5 procent przyniosło nam dalsze 129.000 zł oszczędności. Cerowaczki oddziału III wycerowały dodatkowo 1.152 m tkanin sukienkowych. Przebrano również 2.460 cewek, upłynniając tym samym 493.000 zł.

Łódzkie Zakłady Gumowe

Przekroczyła także swe zobowiązania **załoga Łódzkich Zakładów Przemysłu Gumowego.** Tow. S. Kłos komunikuje: „Załoga walcowni przekroczyła o 30 proc. swe zobowiązanie. Wykonał swe zobowiązanie towarzysz Czarnecki. Oddziały ruchu, transportu i fabrykacji kończą wypełnianie swych zobowiązań".

ZPW im. „Gwardii Ludowej"

Tow. K. Pacholak z ZPW im. „Gwardii Ludowej" między innymi podaje: „Z okazji święta PKWN, w odpowiedzi podżegaczom wojennym i w celu wykazania swej solidarności z walczącym ludem Korei, pracownicy administracji i majstrowie przewieźli 5.000 kg. przędzy z oddziału produkcyjnego do magazynów, usuwając tym samym „wąskie gardło", powstałe w parowni".

Udział w akcji żniwnej

Pracownicy C Z P S dla uczczenia rocznicy Manifestu PKWN wzięli udział w akcji żniwnej oraz ofiarowali 43 książki **bibliotece spółdzielni produkcyjnej w Kalinowie.** Pracownicy Biura Sprzedaży Art. i Tkanin Technicznych pomagali przy robotach żniwnych w spółdzielni produkcyjnej **„Srebrna", gmina Brus.**

Tow. Chmielowski z NBP podaje, że „ZMP-owcy NBP pomagali chłopom przy żniwach w gromadzie **Babice.** ZMP-owcy wezmą również udział w zwózce zboża do stodół".

Odezwa SED

z okazji święta narodowego Polski

BERLIN (PAP). — Kierownictwo Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wydało do narodu niemieckiego odezwę z okazji święta narodowego Polski — 22 lipca.

Odezwa stwierdza, że porozumienia i układy zawarte w Warszawie oraz układ o wytyczeniu granicy, podpisany w Zgorzelcu spowodowały, że **stosunki między narodem niemieckim i polskim ukształtowały się na zupełnie nowych podstawach.** Droga do ścisłej i trwałej przyjaźni została utorowana w chwili uregulowania w drodze pokojowej wszystkich problemów, istniejących między obu narodami.

Wskazując na podobieństwo dróg rozwojowych obu krajów — Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — kierownictwo SED wyraża przekonanie, że **święto narodu polskiego znajdzie w narodzie niemieckim głośne i przyjazne echo.**

Naród niemiecki obchodzić będzie w dniu 22 bm. „Dzień przyjaźni niemiecko-polskiej", na zebraniach frontu narodowego, w zakładach przemysłowych i na wsi i w dniu tym będzie wspominał swych przyjaciół polskich.

W zakończeniu odezwa głosi:

„W dniu 22 lipca wszyscy miłujący pokój, demokratyczni Niemcy przesyłają pozdrowienia swym towarzyszom w światowym obozie pokoju, masom pracującym i młodzieży Polski Ludowej, całemu narodowi polskiemu, jego Zjednoczonej Partii Robotniczej i jego prezydentowi Bolesławowi Bierutowi".

Odezwę podpisali: **Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl.**

W przededniu Święta Odrodzenia

Depesze gratulacyjne kobiet radzieckich i chińskich

WARSZAWA (PAP). — Z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich przesłał do Zarządu Głównego Ligi Kobiet następującą depeszę gratulacyjną:

„Drogie Przyjaciółki! W dniu Święta mas pracujących Polski — w VI rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich serdecznie pozdrawia kobiety polskie i składa życzenia z okazji wielkiej rocznicy.

Przez 6 lat istnienia Polski Ludowej masy pracujące, a wraz z nimi i kobiety polskie osiągnęły nadzwyczajne sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej i kultury swego kraju, budującego podstawy socjalizmu.

Przez jednomyślne podpisanie Apelu Sztokholmskiego kobiety polskie zademonstrowały raz jeszcze swoje dążenia pokojowe, swą nienawiść do podżegaczy wojennych.

Gorąco życzymy Wam, Przyjaciółki, nowych i jeszcze większych sukcesów w wykonaniu Planu 6-letniego, planu budowy socjalizmu w Waszym kraju.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń kobiet Polski i kobiet ZSRR.

Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich"

* * *

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia Związek Demokratycznych Kobiet Chińskich przesłał do Zarządu Głównego Ligi Kobiet następującą depeszę:

„Z okazji 6 rocznicy odrodzenia Polski, w imieniu kobiet chińskich przesyłam kobietom polskim gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia jeszcze większych osiągnięć w wykonaniu Planu 6-letniego.

Polska i Chiny Ludowe będą jak najściślej współpracowały w walce o pokój na świecie.

Psai-Chang
Przewodnicząca
Związku Demokratycznego
Kobiet Chińskich"

Zaszczytne wyróżnienie racjonalizatora

z ZPW im. 9 Maja

Tow. Cybulski zaproszony przez Prezydenta RP na uroczystości 22 lipca w Warszawie

Znany i ogólnie ceniony racjonalizator Zakładów Przemysłu Wełnianego im. 9 Maja, tow. Antoni Cybulski, twórca wielu udoskonaleń racjonalizatorskich, które przyniosły zakładom olbrzymie oszczędności, został zaszczycony zaproszeniem Prezydenta RP tow. Bieruta na uroczystości związane z obchodem Święta 22 Lipca w Warszawie.

Tow. Cybulski jest m. in. inicjatorem wniosku racjonalizatorskiego, dotyczącego zastosowania urządzeń odmgławiających w farbiarni. Inny, cenny pomysł tow. Cybulskiego, dotyczy prawidłowego rozmieszczenia oddziałów produkcyjnych ZPW im. 9 Maja, pozwoli skrócić tam znacznie cykl produkcji, transport surowca i materiałów gotowych oraz przyczyni się do uzyskania znacznych oszczędności przez zakłady.

W Czynie Lipcowym tow. Cybulski wspólnie z tow. Maciejewskim przeprowadzili podniesienie paleniska w kotle nr. 1. Praca ta została wykonana przedterminowo.

Sześcioletni Plan rozwoju gospodarczego — wkładem Polski Ludowej w dzieło pokoju

Streszczenie przemówienia zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego tow. min. Stefana Jędrychowskiego wygłoszonego w Sejmie w dniu 18 VII.1950 r.

Przedkładając w imieniu Rządu Rzeczypospolitej projekt ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950—1955, min. Jędrychowski przypomniał, że **plan został opracowany z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która jeszcze w grudniu 1948 r. na swoim I Kongresie Zjednoczeniowym uchwaliła wytyczne dla opracowania Planu 6-letniego.** W rezultacie szeregu zmian, jakie zaszły od tego czasu w sytuacji wewnętrznej naszego kraju i w sytuacji międzynarodowej, w rezultacie ujawnienia dalszych rezerw wewnętrznych w naszej gospodarce, **projekt Planu 6-letniego stawia jeszcze śmielsze i trudniejsze zadania, zakłada jeszcze szybsze tempo rozwoju, niż wytyczne z grudnia 1948 r.**

Zasadniczą cechą Planu 6-letniego — podkreśla min. Jędrychowski — jest, że **zapewnia on znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwórczości.**

Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami i ich sojusznikami umożliwiło nam sześć lat temu zniesienie imperialistycznego i kapitalistycznego jarzma i wejście na drogę budownictwa socjalizmu i szybkiego rozwoju sił wytwórczych.

Okres ubiegłego sześciolecia stanowił poważny krok na drodze rozwoju sił wytwórczych, a przede wszystkim na drodze uprzemysłowienia kraju. Wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu, która w 1946 r. na skutek zniszczeń wojennych stanowiła 75 proc. poziomu z roku 1938, **już w 1947 r. przekroczyła poziom przedwojenny, a w 1949 r. osiągnęła 177 proc. tego poziomu.**

Plan 6-letni oznacza rewolucyjny krok w kierunku socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i wyrównania rozpiętości między nami a najbardziej ekonomicznie rozwiniętymi krajami. Projekt ustawy stawia zadanie podniesienia wartości produkcji przemysłu socjalistycznego o 158 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Prawem socjalistycznego uprzemysłowienia jest szybszy rozwój przemysłu, produkującego środki wytwórczości niż przemysłu produkującego przedmioty spożycia, gdyż **szybszy rozwój przemysłu, produkującego środki wytwórczości warunkuje rozwój i techniczną rekonstrukcję całej gospodarki, a w tej liczbie przemysłu lekkiego, transportu i rolnictwa.**

Wyraża się to przede wszystkim w przewidzianym w Planie 6-letnim **szybkim tempie wzrostu przemysłu hutniczego, maszynowego i chemicznego. Plan przewiduje dwukrotne podniesienie w okresie sześciolecia produkcji stali, wzrost wartości produkcji przemysłu budowy maszyn o 264 proc., wzrost wartości produkcji przemysłu środków transportowych o 171 proc., przemysłu elektrotechnicznego o 228 proc., dziewięciokrotny wzrost produkcji okrętowej, przeszło trzy i półkrotny wzrost wartości produkcji przemysłu chemicznego.**

Dla lepszego zaspokojenia potrzeb świata pracy będzie również rozbudowany przemysł produkujący przedmioty spożycia. Produkcja **tkanin bawełnianych** wzrośnie, w porównaniu z rokiem 1949 o 53 proc., tkanin wełnianych również o 53 proc., **tkanin lnianych, pakulnych o 90 proc.,** produkcja **tkanin jedwabnych — o 138 proc., produkcja obuwia skórzanego** wzrośnie z 7,2 miln. par w 1949 r. **do 22,2 miln. par w 1955 r., produkcja papieru** podwoi się w okresie 6-lecia.

Zaplanowany został również **poważny wzrost przemysłu rolno-spożywczego. Produkcja cukru przewiduje dalszy wzrost do 1.100 tys. ton.** Szczególnie silnie rozwinie się przemysłowa **produkcja masła. Produkcja mydła do prania wzrośnie o 111 pro-**

(Dalszy ciąg na str 2)

Pościg za wrogiem trwa!

Armia koreańska wyzwoliła Nonsan i Puyo

PEKIN (PAP). — Komunikat sztabu generalnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że **siły zbrojne Korei Północnej wyzwoliły na wschodnim wybrzeżu miasto Puyo,** położone w odległości 50 km na zachód od Tajdżonu oraz **miasto Nonsan,** leżące w odległości 34 km na południowy zachód od Tajdżonu.

Komunikat stwierdza, że w czasie walk stoczonych 17 bm. na północny zachód od Tajdżonu, **oddziały amerykańskie poniosły znaczne straty.** Wzięto do niewoli około 100 żołnierzy amerykańskich oraz zdobyto wiele sprzętu wojennego, m. in. 8 czołgów, 25 dział 105 mm, 8 dział 155 mm 19 dział przeciwpancernych, 10 rusznic przeciwpancernych, 25 dział przeciwlotniczych, 30 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, około 1.500 karabinów ręcznych oraz wiele pocisków.

Kolejarze Karsznic przejechali 54.000 km. bez mycia kotła!

W dniu dzisiejszym odbędzie się na dworcu w Karsznicach niecodzienna uroczystość powitania parowozu Ty 246-37, którego obsługa w dniu 27 marca rb. przystąpiła do wykonania długofalowego zobowiązania przejechania 50.000 km bez mycia kotła.

Zobowiązanie to, w pełni zrealizowane 14 bież. miesiąca dzielna załoga podwyższyła w Czynie Lipcowym o dalsze 4.000 km.

W uroczystości brać będą udział przedstawiciele Partii, związków zawodowych, DOKP, liczni przodownicy pracy oraz miejscowe społeczeństwo.

Załoga parowozu składa się z **Bronisława Sobczaka Władysława Kolasy, Mariana Iwanowskiego, Józefa Przybyła, Jana Łenia, Kazimierza Maciejewskiego.**

Wszyscy oni otrzymają nagrody ufundowane przez Dyrekcję **Generalną Kolei Państwowych.**

Odpowiedź Generalissimusa Stalina

Język, jakim mówią imperialiści i agresorzy amerykańscy o kwestii koreańskiej, jest językiem brutalnej siły i nieustających gróźb pod adresem narodu Korei i pod adresem wszystkich narodów, miłujących pokój i wolność. Krwiożerczość i cynizm wystąpień dyplomatów imperialistycznych, a przede wszystkim amerykańskich, walczą o palmę pierwszeństwa z krwiożerczością żołdaków Mac Arthura, wylewających całą swą wściekłość za swe — nazwijmy to delikatnie — niepowodzenia wojenne — na kobiety i dzieci, na starców i chorych w otwartych miastach koreańskich. Atmosfera, jaką stwarza dyplomacja imperialistyczna wokół zagadnienia koreańskiego jest atmosferą brutalnego gwałtu i cynicznego bezprawia.

W tę atmosferę uderza spokojny głos wodza narodów radzieckich i całego świata pokoju i postępu, głos Generalissimusa Stalina. „Witam pańską inicjatywę pokojową" — mówi Towarzysz Stalin w odpowiedzi na list premiera Hindustanu, Pandit Nehru. „Podzielam w pełni pański pogląd co do celowości pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej". Wódz światowego obozu pokoju, kierownik pokojowej polityki Związku Radzieckiego zabiera głos by stwierdzić, że można i należy pokojowo uregulować kwestię koreańską.

Towarzysz Stalin wskazuje konkretnie, w jaki sposób można pokojowo uregulować kwestię koreańską. Można to zrobić poprzez Radę Bezpieczeństwa, której statut ONZ powierzył wysoką misję obrony pokoju. Żeby rozwiązać sobie ręce dla bezprawia i agresji, imperialiści amerykańscy — wbrew Karcie ONZ — nie dopuszczają do Rady Bezpieczeństwa przedstawicieli Chin Ludowych, jedynie legalnych przedstawicieli 475-milionowego narodu chińskiego. Fakt ten stał się przyczyną, że i Związek Radziecki nie bierze udziału w pracach ONZ. Ale pokojowo uregulować kwestię koreańską może tylko pełny, legalny skład Rady Bezpieczeństwa, obejmujący pięć wielkich mocarstw, w tej liczbie i Chiny Ludowe, a nie kadłubowy twór, wprawiany w ruch przez amerykańskich imperialistów. W ten sposób obrona pokoju przez Towarzysza Stalina wiąże się najściślej z obroną prawa międzynarodowego, z obroną autorytetu ONZ i jej Karty, z obroną umów międzynarodowych, deptanych przez agresorów.

Towarzysz Stalin wskazuje dalej, że dla szybkiego uregulowania kwestii koreańskiej należałoby wysłuchać w Radzie Bezpieczeństwa przedstawicieli narodu koreańskiego. Amerykańscy agresorzy pragną, jak wiadomo, narzucić narodowi koreańskiemu swą wolę siłą i gwałtem. Imperialiści uznają jeden język w stosunku do narodu koreańskiego, język bombardowań i salw artylerii okrętowej. Towarzysz Stalin natomiast stwierdza, że naród, o którego losach ma decydować Rada Bezpieczeństwa, winien mieć możność przedstawienia Radzie swoich zadań i postulatów. Czy może być bardziej zrozumiałe i bardziej słuszne stanowisko? W ten sposób obrona pokoju przez Towarzysza Stalina łączy się nierozerwalnie z obroną prawa narodów do samodzielnego stanowienia o swoim losie.

Odpowiedź premiera Związku Radzieckiego Józefa Stalina, na list Pandit Nehru zawiera w sobie wszystkie zasadnicze elementy polityki radzieckiej: walkę o pokój, obronę prawa międzynarodowego i autorytetu ONZ oraz obronę prawa narodów do swobodnego decydowania o swoim losie.

Odpowiedź Towarzysza Stalina jest też dokumentem, któremu narody świata, a w tej liczbie i naród polski udzielają całkowitego poparcia. Towarzysz Stalin, Chorąży Pokoju Światowego, wskazuje rzetelną i prawdziwą drogę pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego.

USTAWA O PLANIE 6-LETNIM

NA FORUM SEJMU USTAWODAWCZEGO RP

WARSZAWA (PAP) — 83 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 18 lipca 1950 r. otworzył marszałek Kowalski. **Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.**

Po załatwieniu formalności wstępnych, marszałek powiadomił Izbę, że od posła Wacława Żukowskiego wpłynęło pismo, zawiadamiające o zrzeczeniu się przez niego mandatu poselskiego. Sejm zrzeczenie to przyjął do wiadomości.

Marszałek Kowalski oświadczył następnie, że od prezesa Rady Ministrów wpłynęło pismo zawiadamiające o odwołaniu przez Prezydenta R. P. dr Stanisława Skrzeszewskiego ze stanowiska ministra oświaty i równoczesnym mianowaniu ministrem oświaty Witolda Jarosińskiego oraz drugie pismo o mianowaniu ministrem żeglugi inż. Mieczysława Popiela.

Z kolei Izba przekazała do Komisji Prawniczej i Regulaminowej wniosek dyrektora Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w sprawie wydania przez Sejm Ustawodawczy posła Stanisława Wojciechowskiego do dyspozycji Komisji Specjalnej.

W dalszym toku obrad Izba wyraziła zgodę na zmianę porządku dziennego posiedzenia, uzupełniając go pięciu dodatkowymi punktami, a mianowicie:

pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych, —

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie przepisów postępowania karnego, —

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, —

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rejestracji maszyn i przymusowym wykupie nieczynnych maszyn przemysłowych, —

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

W pierwszym punkcie porządku dziennego, obejmującym pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 — 1955, marszałek Kowalski udzielił głosu zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego min. Stefanowi Jędrychowskiemu.

(Streszczenie przemówienia ministra Stefana Jędrychowskiego podajemy oddzielnie).

Projekt ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu został odesłany do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

Ustawa o prokuraturze

Po krótkiej przerwie, po której przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Barcikowski, Izba przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego: pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt ustawy referuje minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski.

Wprowadzone przez projektowaną ustawę nowe zasady organizacji i działania prokuratury, polegające na całkowitym jej wyodrębnieniu od sądownictwa, na niezależności organów prokuratury od innych władz terenowych na zasadzie centralizmu i podporządkowania jej Radzie Państwa — nadają nowy charakter i kształt prokuraturze, dając jej szeroką bazę działania.

W związku z tym pozostaje projekt ustawy o zmianie przepisów o Komisji Specjalnej, idący w tym kierunku, że funkcję ścigania przestępstw, jaką dotąd wykonywały organa Komisji Specjalnej przechodzą na organa prokuratury. W ręku Komisji Specjalnej pozostaje orzekanie w sprawach podlegających jej kompetencji. Delegatury Komisji Specjalnej działać będą przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych, będą przez nie powoływane i odwoływane.

Nowelizacja kodeksu postępowania karnego, zmierzająca do wzmocnienia pozycji prokuratora w procesie, jest dalszym, konsekwentnym pogłębieniem zapoczątkowanej już reformy.

Nowelizacja przewiduje szeroki udział czynnika społecznego we wszystkich sprawach karnych.

Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego wprowadzają zasady reformy, wprowadzone dotąd do procesu karnego również na postępowanie sądowe w sprawach cywilnych.

Projektowane reformy stanowić będą dalszy etap na drodze do demokratyzacji aparatu wymiaru sprawiedliwości, zmobilizują ten aparat do większej czujności i do wzmożonej walki o ochronę interesów mas pracujących, do walki o budownictwo socjalistyczne w naszym kraju — kończy min. Świątkowski.

Projekt ustawy skierowano do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Nowe ustawy i dekrety

W następnych punktach porządku dziennego Izba skierowała do odpowiednich komisji następujące projekty ustaw:

1) o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym,
2) o Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego,
3) o organizacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,
4) o zawodzie felczera,
5) o zmianie dekretu o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek,
6) projekt ustawy zmieniający dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu,
7) o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych,
8) o zmianie przepisów postępowania karnego,
9) o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych,
10) o rejestracji maszyn i przymusowym wykupie nieczynnych maszyn przemysłowych,
11) o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r. odesłano do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

W dalszym ciągu obrad pos. Lukrec (SD) złożył sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do konwencji z dnia 9 grudnia 1948 r. o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa.

Ustawa o przysiędze wojskowej

Sejm w drugim i trzecim czytaniu jednogłośnie uchwalił przyjęcie ustawy w brzmieniu nadanym jej przez Komisję.

Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy: przepisy ogólne prawa cywilnego — złożył pos. Gross (PZPR).

Mówca złożył również sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy: przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego.

Obie ustawy przyjęte zostały przez Izbę jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o przysiędze wojskowej złożył pos. Wągrowski (PZPR).

Mówca podkreśla, że rota przysięgi, zawarta w ustawie, jest wyrazem związku sił zbrojnych z ludem.

Nowa rota przysięgi przepełniona jest poczuciem siły, opartej na słuszności sprawy, o którą walczą setki milionów ludzi, sprawy obrony pokoju, której ostoją jest Związek Radziecki.

Żołnierz nasz przysięga stać w jednym szeregu z Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej na straży pokoju.

Sejm uchwalił jednomyślnie ustawę o przysiędze wojskowej w drugim i trzecim czytaniu.

Na marginesie

Dwa lata ZAMP-u

Onegdaj minęły dwa lata od czasu, gdy w Auli Politechniki Wrocławskiej zabrzmiał radosny okrzyk: „Jedność, niech żyje zjednoczona organizacja studencka, Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej". Radośnie i z entuzjazmem podchwycili ten okrzyk wszyscy zebrani na sali delegaci, reprezentanci czterech dotąd oddzielnie działających akademickich organizacji młodzieżowych, AZWM „ŻYCIE" ZNMS, ZMW „WICI" i ZMD. I w tym momencie, choć każdy z delegatów nosił jeszcze dotychczasowy strój organizacyjny—wszyscy uświadomili sobie jedno:—nie ma już Życiowca czy Wiciarza—wszyscy są ZAMP-owcami. Jedność, o której marzyła młodzież w czasach Polski sanacyjnej, stała się możliwa i została zrealizowana w dniu 18 lipca 1948 roku.

Lecz pełne zjednoczenie, to nie tylko Kongres Studencki. To zjednoczenie *wykuwało się w codziennej pracy organizacyjnej*, w mozolnym kształtowaniu nowego oblicza polskiego studenta, w walce *o nowy charakter jego uczelni.*

Jak trudna była ta praca i jakie przyniosła rezultaty, świadczy najlepiej zestawienie dwóch liczb. We wrześniu 1948 r. łódzka organizacja ZAMP-owska liczyła 700 członków, dziś liczy ich 5.000, z czego 65 procent stanowią synowie robotników i chłopów — kadry przyszłej ludowej inteligencji.

„Nie ma i nie może być takiej sprawy na wyższej uczelni, o której nie wiedziałby ZAMP, która byłaby poza naszym polem działania — oświadczali ZAMP-owcy na swych konferencjach. — My, synowie robotników i chłopów, pragniemy stać się gospodarzami swych uczelni i codzienną pracą nad podniesieniem poziomu ideologicznego, nad zmianą składu społecznego swej organizacji i naszych uniwersytetów dążyć będziemy do zrealizowania swych ambitnych zamierzeń. W pracy naszej wzorem i przykładem winien być dla nas Leninowski KOMSOMOŁ".

Takie zadania stawia przed sobą studencka organizacja ideowowychowawcza i całkowitej realizacji tych zadań życzy jej Czerwona Łódź w drugą rocznicę powstania Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej. (sch.)

Sześcioletni Plan rozwoju gospodarczego — wkładem Polski Ludowej w dzieło pokoju

Streszczenie przemówienia zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego tow. min. Stefana Jędrychowskiego wygłoszonego w Sejmie w dniu 18 VII.1950 r

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

cent, produkcja papierosów w r. 1955 wzrośnie do 30 milrd. sztuk.

Państwo ludowe stworzy w okresie 6-lecia warunki dla dobrowolnego przekształcenia poważnej części gospodarstw małorolnych i średniorolnych w gospodarstwa zespołowe — socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne.

Potężny rozwój sił wytwórczych, przewidziany w Planie 6-letnim będzie obok wzrostu specjalnego przemysłu obronnego podstawą zwiększenia siły obronnej Polski Ludowej.

W przemyśle — dzięki ogólnemu wzrostowi produkcji przemysłu socjalistycznego oraz dzięki specjalnie silnemu wzrostowi drobnego przemysłu uspołecznionego, udział sektora socjalistycznego w ogólnej wartości przemysłu i rzemiosła wzrośnie z około 89 proc. w 1949 r. do około 99 proc. w r. 1955.

W rolnictwie będzie prowadzona polityka ograniczania kapitalistów wiejskich, a w miarę tego jak będzie rósł sektor socjalistyczny, jak będą się wzmacniały Państwowe Gospodarstwa Rolne, w miarę zrzeszania się drobnotowarowych gospodarstw chłopskich w spółdzielnie produkcyjne, będą dojrzewały warunki dla zwycięstwa sektora socjalistycznego.

Mówca analizuje następnie dalsze cechy Planu 6-letniego i podkreśla z naciskiem, że zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza oparte na socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim oraz pomiędzy Polską i krajami demokracji ludowej.

Pomoc wielkiego Związku Radzieckiego posiada istotne, decydujące znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego — stwierdza min. Jędrychowski. — Pomoc ta zawsze stanowi najcenniejsze oparcie dla naszej gospodarki.

Związek Radziecki od pierwszej chwili dostarczał nam surowców, niezbędnych dla uruchomienia naszego przemysłu oraz pomocy technicznej i sprzętu dla odbudowy przemysłu, transportu i łączności. Związek Radziecki w okresie trudności aprowizacyjnych dostarczał nam na kredyt zboże, niezbędne dla wyżywienia ludności. Pomoc Związku Radzieckiego w postaci dostaw surowców, zagwarantowanych na okres 8 lat, w postaci zagwarantowanego zbytu na nasze artykuły przemysłowe, w postaci dostaw inwestycyjnych, w przeważnej mierze kredytowych, stanowi istotną gwarancję realności naszego planu.

Bezcenne znaczenie ma dla nas pomoc Związku Radzieckiego, polegająca na przekazywaniu nam swego doświadczenia technicznego, na bezpłatnym udzielaniu licencji, na pomocy w praktycznym przeszkoleniu naszych kadr. Pomoc Związku Radzieckiego i stosunki ekonomiczne ze Związkiem Radzieckim, stanowią poważny fundament naszego Planu 6-letniego.

Poważne znaczenie ma także wzajemna pomoc i ścisła współpraca gospodarcza z krajami demokracji ludowej, a także z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zbudowanie podstaw socjalizmu — ciągnie mówca — oznacza wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych oraz podniesienie kultury i aktywności mas pracujących. Plan 6-letni zakłada wzrost stopy życiowej mas pracujących o 50 — 60 procent. Ten wzrost stopy życiowej opiera się częściowo na wzroście zatrudnienia oraz na realnym wzroście płac indywidualnych.

Wzrost zatrudnienia w całej gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem oraz w urzędach i instytucjach wyniesie ponad 2 miln. osób.

Realne zarobki robotników i pracowników umysłowych na podstawie wzrostu wydajności pracy podniosą się w 1955 r. o 40 proc. w porównaniu z 1949 r. Wzrost ten zostanie zrealizowany z jednej strony w drodze podniesienia zarobków indywidualnych, z drugiej strony drogą stopniowego obniżania cen artykułów szerokiego spożycia.

W okresie planu zbudowanych zostanie 723 tys. izb mieszkalnych, oraz dokonane zostaną poważne nakłady na gospodarkę komunalną a w szczególności na rozbudowę wodociągów, kanalizacji, komunikacji miejskiej sieci elektrycznej i gazowej w miastach.

Warunkiem realizacji zadań Planu jest osiągnięcie poważnych oszczędności materiałowych w gospodarce narodowej.

Warunkiem realizacji zadań Planu jest poważne obniżenie kosztów własnych w oparciu o wydajność pracy, o oszczędności materiałowe, oraz o redukcję wydatków administracyjnych.

Warunkiem realizacji Planu jest wzmocnienie rozrachunku gospodarczego w gospodarce socjalistycznej, zwiększenie rentowności przedsiębiorstw, przyśpieszenie obiegu środków obrotowych.

Warunkiem realizacji Planu jest udoskonalenie organizacji i pogłębienie metod socjalistycznego planowania, tego podstawowego narzędzia kierownictwa gospodarki narodowej i mobilizacji jej rezerw wewnętrznych.

Wnosząc o przyjęcie pod obrady i uchwalenie projektu ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu, min. Jędrychowski wyraża pewność, że wykonanie Planu 6-letniego wzmocni nasze siły, zwiększy nasz wkład w dzieło obrony pokoju, będzie potężnym ciosem zadanym obozowi podżegaczy wojennych, będzie potężną pomocą, udzieloną przez nas międzynarodowej klasie robotniczej i wszystkim postępowym siłom na świecie.

Orędzie pokojowe Partii Postępowej USA

Postępowi Amerykanie domagają się od Trumana zaprzestania działań wojennych na Korei i szanowania umów międzynarodowych

NOWY JORK (PAP) — Odbyło się tutaj posiedzenie Krajowego Komitetu Partii Postępowej, które przedyskutowało zagadnienie sytuacji międzynarodowej w związku z wydarzeniami na Korei i uchwaliło deklarację.

Sekretarz Partii Postępowej, Baldwin, oświadczył dziennikarzom, że w zebraniu wzięło udział około 100 członków Komitetu Krajowego, reprezentujących 17 stanów. Za przygotowanym uprzednio przez Komitet Wykonawczy oświadczeniem głosowali wszyscy członkowie Komitetu Krajowego z wyjątkiem dwóch. Od chwili wybuchu wojny w Korei — oświadczył Baldwin — Komitet Wykonawczy Partii Postępowej zbierał się kilkakrotnie w celu usunięcia różnicy zdań, zwłaszcza między Henry Wallacem i pozostałymi członkami Komitetu. W początku tygodnia miało się wrażenie, że porozumienie zostało osiągnięte, ale Wallace poprosił o czas dla przemyślenia deklaracji Partii Postępowej, zanim zostanie ono opublikowane. Dnia następnego Wallace poinformował Komitet, że nie poprze jego deklaracji, jeżeli Komitet nie wykluczy z niej wzmianki o bombie atomowej i Formozie i nie zamieni zalecenia w kwestii niezwłocznego dopuszczenia Chin do ONZ oświadczeniem, że pierwszym krokiem w kierunku załatwienia sprawy wojny w Korei będzie „powrót Rosji do aktywnego udziału w konstruktywnej pracy ONZ."

Wallace ogłosił własne oświadczenie, aprobując wojnę wiedzioną przez Stany Zjednoczone przeciw narodowi koreańskiemu.

Oświadczenie Komitetu Krajowego Partii Postępowej brzmi:

Wojna koreańska jest rezultatem zimnej wojny. Każdy dzień przedłużania się tej wojny będzie opłacany życiem naszych żołnierzy i eksterminacją Koreańczyków. Każdy dzień przedłużania się wojny wzmaga niebezpieczeństwo tego, że działania wojenne mogą doprowadzić do trzeciej wojny światowej.

Dlatego pierwszym krokiem w kierunku pokojowego załatwienia kryzysu koreańskiego winno być **przywrócenie autorytetu i skuteczności Organizacji Narodów Zjednoczonych. Można to osiągnąć tylko przez powrót do zasad Karty, do czego wzywa premier Hindustanu Nehru, drogą dopuszczenia do ONZ Republiki Chińskiej. Naród amerykański winien przeto wezwać nasz rząd do niezwłocznego usunięcia tej przeszkody na drodze do pokoju. Gdy po dopuszczeniu rządu Chin i po powrocie Związku Radzieckiego do Rady Bezpieczeństwa przywrócona zostanie Organizacji Narodów Zjednoczonych skuteczność, Rada Bezpieczeństwa będzie w stanie dla zachowania pokoju, powziąć następujące środki:**

1 wydać stosowne rozkazy i powziąć środki dla wstrzymania działań wojennych w Korei i dla niezwłocznego utworzenia jednolitego i niezależnego rządu demokratycznego Korei.

2 wezwać prezydenta Trumana, aby uchylił swój jednostronny rozkaz do floty amerykańskiej w sprawie obrony Formozy, który stanowi interwencję w chińską wojnę domową z naruszeniem porozumienia w Kairze, że „wszystkie terytoria zagarnięte w Chinach przez Japonię, jak Mandżuria, Formoza i wyspy Pescadores winny być zwrócone Republice Chińskiej", zobowiązania potwierdzonego przez porozumienie poczdamskie, warunki japońskiej kapitulacji i przez zobowiązanie Trumana zawarte w jego oświadczeniu z 5 stycznia 1950 roku.

3 stworzyć przez właściwy organ ONZ fundusz odbudowy i rozwoju ONZ dla zapewnienia krajom Azji na niepolitycznej podstawie pomocy gospodarczej i technicznej, której te kraje potrzebują dla szybkiego rozwoju swego przemysłu i gospodarki rolnej i dla ułatwienia pokojowej realizacji ich dążności do samookreślenia i niepodległości.

W Ameryce wysunięte zostały żądania zastosowania bomby atomowej w Korei. Potępiamy tę nieludzką propozycję i wzywamy nasz rząd, aby oświadczył, że bomba atomowa nie zostanie zastosowana.

Wysuwamy te propozycje jako program pokoju, wokół którego mogą zjednoczyć się wszyscy Amerykanie i uczciwi ludzie całego świata, niezależnie od różnicy poglądów w innych kwestiach

Wizyta ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

WARSZAWA (PAP). — Pierwszy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie gen. Peng Ming-chih złożył w dniu 18 bm. wstępną wizytę podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisławowi Skrzeszewskiemu i sekretarzowi generalnemu MSZ — ambasadorowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Plac Kościuszki 23, tel 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

ADRES ADMINISTRACJI:

Rozdzielnia Dzienników „Ruch" Plac Kościuszki 16, tel. 250

Uwaga, harcerze i harcerki szkoły Nr 6

Harcerze i harcerki ze szkoły Nr 6, którzy nie wyjechali na obozy, kolonie czy też do miejscowości poza Tomaszów, a którzy chcą wakacje spędzić nie mniej wesoło, niż na obozach — proszeni są o przybycie do szkoły w dniu dzisiejszym. Harcerze o godz. 15, a harcerki o godz. 17.

Zdradzając tajemnicę możemy dodać, iż dla harcerzy i harcerek, pozostałych na terenie Tomaszowa — zorganizowane będą drużyny wakacyjne. Apelując o liczne przybycie komunikujemy, że udział w dzisiejszych zbiórkach nie zobowiązuje do brania udziału w drużynach, lecz zezwoli druhom i druhnom zapoznać się z programem prac.

Harcerze i harcerki z byłych klas II i VII proszeni są również o przybycie na zbiórkę.

Ob. Dyonizy ma głos...



Zawsze z uznaniem, że tak powiem, i szacunkiem wielkim odnosiłem się do egzystujących na terenie naszego miasta dwu barów mlecznych. Wprawdzie nie wszystko jeszcze w nich zapięte jest na ostatni guzik, ale ich istnienie uznać trzeba, a zgodnie z tym i ja uznawałem — za nasze tomaszowskie osiągnięcie.

Ale od pewnego czasu w mlecznym królestwie coś zaczęło się psuć. Któreś kółko zaczęło, mówiąc skromnie, „nawalać" i dobrze będzie, jeśli szanowne kierownictwo do spraw mlecznych, czyli zarząd Spółdzielni Mleczarskiej, kółeczko to naprawi.

A jak się stało — opowiem.

We wtorek wybrałem się z Kundzią do baru na Placu Kościuszki. Na śniadanie. Poprosiliśmy grzecznie o bułki z masłem. Bułki dostaliśmy. Poprosiliśmy o ser do tych bułeczek i sera nie dostaliśmy. Sera od kilku już tygodni w barze nie ma. Powiedzieliśmy — trudno, choć dziwne się wydaje, że mimo rozmaitości serów, które mamy na rynku — w barze od dłuższego czasu ich brak.

Ja poprosiłem do bułeczki mleko, a Kundzia śmietanę. Ani mleka, ani śmietany nie było. Dlaczego?... Bo nie ma kto mleka do baru przynieść, czy przywieźć. Było na szczęście zsiadłe mleko, więc wziąłem zsiadłe, a Kundzia dostała herbatę. I jeśli brak sera można jeszcze przeboleć — to brak mleka w barze mlecznym zakrawa na coś zabawnego. Kiedy zjedliśmy śniadanie, Kundzia łzy miała w oczach, że śmietany nie dostała i słusznie zauważyła, że na herbatę, to może iść do Gospody, a nie do baru mlecznego.

Tego samego dnia, wracając wieczorem do domu — znów wstąpiłem, że tak powiem, do baru. Miałem pragnienie, a podobno szklanka zsiadłego mleka jest lepsza, niż kufel piwa. I znów spotkał mnie zawód. Zsiadłego mleka nie było. Było za to już mleko surowe i gotowane, którego nie dostaliśmy rano. Śmietany dalej nie było.

I dlatego pytam grzmiącym głosem: co jest do szanownego baru mlecznego! Albo jest bar — albo nie ma baru! Albo można dostać w nim mleko, śmietanę i kawałek sera — albo bar mleczny nie jest mleczny. Wtorkowy przypadek, który nie jest tylko wtorkowym i wyjątkowym przypadkiem — stawia w brzydkim świetle tę miłą i pożyteczną placówkę.

My chcemy mleka!

Jak przyrządzać sałatki?

Dziś (czwartek) o godzinie 17 w sali Straży Pożarnej odbędzie się organizowany przez Zarząd Miejski Ligi Kobiet pokaz racjonalnego żywienia. Przybyła z Łodzi instruktorka zapozna nasze matki i gospodynie z przyrządzaniem sałatek.

Wstęp dla wszystkich wolny.

Więcej uwagi sprawom kobiet

Biuro Polityczne KC PZPR podjęło w marcu br. uchwałę, reasumującą dotychczasowe osiągnięcia i braki pracy partyjnej wśród kobiet oraz wytyczającą zadania, które stoją przed całą naszą Partią, organizacjami kobiecymi oraz masami kobiet pracujących w okresie budownictwa socjalizmu w Polsce.

Jak wygląda realizacja tej uchwały na naszym terenie?

Uchwała Biura Politycznego raz jeszcze postawiła zagadnienie pracy wśród kobiet jako jedno z czołowych zadań Partii. A jak wygląda to zagadnienie na naszym, tomaszowskim terenie?

MAMY NIEWĄTPLIWE OSIĄGNIĘCIA

W pracy wśród kobiet mamy na naszym terenie bezsprzeczne i widoczne osiągnięcia. Żywy i masowy jest udział, szczególnie w przemyśle, kobiet we współzawodnictwie pracy. Mamy ponad dwa i pół tysiąca kobiet, biorących udział we współzawodnictwie, przy czym ponad pięćset spośród nich zdobyło sobie zaszczytne tytuły przodowników pracy.

Zwiększył się udział kobiet w życiu związkowym. W chwili obecnej mamy 29 kobiet zasiadających w radach zakładowych oraz 5 kobiet piastujących mandaty we władzach związkowych.

W Radzie Narodowej zasiadają trzy kobiety. Mamy swą przedstawicielkę w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, 17 kobiet zasiada w komisjach radzieckich.

Mamy pięć kobiet na kierowniczych stanowiskach, mamy 4 majstrów — 9 podmajstrzych kobiet.

Ponad 5000 członkiń Ligi Kobiet, zorganizowanych w 7 zakładowych i 22 terenowych kołach — to również nie lada sukces. Ponad 300 przodownic społecznych — to zespół, z którego można stworzyć prężny i osiągający doskonałe wyniki w pracy aktyw kobiecy.

Mamy osiągnięcia na odcinku zwalczania analfabetyzmu. Kobiety brały czynny udział w organizowaniu kursów, Liga Kobiet we własnym zakresie prowadziła dwa kursy początkowej nauki czytania i pisania. Na prowadzonych kursach szkolenia zawodowego — kilkadziesiąt kobiet zdobyło kwalifikacje zawodowe. 36 kobiet bierze czynny udział w pracach kulturalno-oświatowych.

Mamy również osiągnięcia na odcinku politycznym. Kilkaset kobiet, biorących udział w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, potężne manifestacje z okazji Dnia Kobiet — świadczą o coraz bardziej narastającej świadomości klasowej i politycznej między kobietami pracującymi.

Ale obok tych osiągnięć, z których słusznie możemy być dumne, mamy jeszcze wiele braków, które należy wskazać, by je w dalszych pracach zlikwidować i do końca wykarczować.

ZBYT MAŁO TROSKI O SPRAWY SOCJALNE

Miasto nasze ma niewątpliwe osiągnięcia na odcinku opieki nad matką i dzieckiem, na odcinku akcji socjalnej. Osiągnięcia te jednak przypadły nam w większości bez aktywnego udziału kobiet.

Mamy jeszcze w Tomaszowie niedostateczną ilość żłobków, bo jedynie dwa, a nie walczono w bardziej zdecydowany sposób o poprawienie tego stanu. Nie jest jeszcze zadowalająca ilość istniejących miejsc w przedszkolach. Zagadnieniu temu poświęcano dotychczas również zbyt mało uwagi.

ŚMIELEJ WYSUWAĆ KOBIETY NA STANOWISKA

Zaniedbano również sprawę wysuwania spośród szerokiej rzeszy kobiet pracujących — ofiarnych i wyróżniających się w pracy na stanowiska kierownicze. W stosunku do ilości zatrudnionych kobiet procent kobiet na kierowniczych stanowiskach — jest znikomy, co świadczy o zaniedbaniu tej sprawy.

Nie przełamane zostały do końca kapitalistyczne i drobnomieszczańskie uprzedzenia, w wyniku których dalej istnieje niezdrowy lęk, czy aby kobieta na czołowym stanowisku „da sobie radę". A przecież nie ulega wątpliwości, że jeśli kobiety potrafią przodować w pracy zawodowej, będą przodowały w ofiarnej pracy na powierzonych im odpowiedzialnych posterunkach.

OBOJĘTNOŚĆ ORGANIZACJI PARTYJNYCH

Gdzie szukać przyczyn tych zaniedbań i braków?

Pierwszą i zasadniczą przyczyną jest niewątpliwie zbyt małe zainteresowanie sprawami kobiet naszych organizacji partyjnych. Przykładowo w protokółach partyjnych w Fabryce Filców nie ma śladu, aby kierownictwo organizacji interesowało się zagadnieniami kobiecymi. Zdarzało się, niestety, że nawet w referatach poświęconych omówieniu uchwał IV Plenum KC niektórzy referenci nie poświęcali ani słowa temu zagadnieniu. Nasze komitety partyjne odcinkowi kobiecemu poświęcają uwagę od przypadku do przypadku i to zwykle jedynie przed poważnymi akcjami.

Nie jest tu i bez winy Wydział Kobiecy przy Miejskim Komitecie PZPR, który dotychczasową swą pracę koncentrował na odcinku Ligi Kobiet, nie poświęcając uwagi innym zagadnieniom.

MUSIMY OPRZEĆ SIĘ NA MASACH KOBIET BEZPARTYJNYCH

Przyczyną wielu dotychczasowych niedomogów jest fakt, iż w pracach na odcinku kobiecym ograniczano się do wąskiego aktywu kobiet — członkiń Partii, a nie umiano i nie wciągnięto do pracy oddanych naszej proletariackiej sprawie kobiet bezpartyjnych, przodownic pracy, przodownic społecznych.

Musiało się to odbić i odbiło się na dotychczasowych wynikach pracy.

Podjęta ostatnio przez egzekutywę MK PZPR uchwała w sprawie pracy wśród kobiet, która winna być w najbliższym czasie omówiona i przepracowana przez wszystkie kierownictwa naszych podstawowych organizacji partyjnych — winna być pierwszym krokiem w kierunku ożywienia naszej pracy.

Uchwała mówi o wszystkich naszych osiągnięciach i niedociągnięciach, wskazując równocześnie na środki, zmierzające do uzdrowienia dotychczasowej sytuacji. W oparciu o tę uchwałę musimy zacząć pracę wśród kobiet po nowemu.

Z. Grabowska

Załoga Tartaku Nr 7 podjęła zobowiązania

Załoga Tartaku Nr 7, chcąc czynem uczcić zbliżające się Święto Odrodzenia, podjęła zobowiązania, których termin realizacji przypada w dniu 22 lipca.

I tak postanowili:

pracownicy składu tarcicy — odebrać i ułożyć zapas tarcicy w godzinach wolnych od pracy, zaoszczędzając w ten sposób ponad 41 tys. złotych;

pracownicy oddziału mechanicznego — zasypać i wyrównać dół po smarach obok lokomobili, dając pracę równowartości 1.000 zł.

pracownicy hali traków — dać dodatkową pracą równowartość 22.550 zł.

pracownicy składu surowca — podnieść ogólną wydajność w wyrzynce do 105 procent.

Młodzież SPP Nr 50 podejmuje dodatkowe zobowiązania

W poniedziałek do Komendy Miejskiej SP przybyła delegacja młodzieży ze Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 50, by zakomunikować, iż mając cztery dni wolnego czasu w okresie egzaminów, cała **młodzież szkolna zobowiązała się przystąpić do akcji żniwnej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych**, a równocześnie **powiększyć swą grupę przy budowie bursy**, która to grupa do pracy przystąpiła w wyniku podjęcia apelu swych kolegów ze Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 53.

150 proc. normy - to osiągnięcie

Rośnie tomaszowska bursa

Znów odwiedziliśmy teren budowy nowej bursy, przy której prace rozpoczęte zostały w połowie czerwca. I jeśli przed tygodniem rozpoczynano wznoszenie pierwszego piętra, to w chwili obecnej kończy już się drugie.

Przy budowie widzimy uwijającą się młodzież SP, która nie szczędzi wysiłku, by pomóc swym starszym towarzyszom pracy w wykonaniu zobowiązań. **Bo załoga PPB Nr 9 zatrudniona przy budowie, w ramach Czynu Lipcowego zobowiązała się skrócić termin budowy, przewidziany harmonogramem i wykończoną bursę oddać jeszcze przed dniem 1 września.**

A że termin zakończenia bursy będzie skrócony i zobowiązanie zrealizowane — świadczą wyniki, które osiągają poszczególne zespoły, zatrudnione przy wznoszeniu gmachu.

Spośród zespołów murarskich na czoło wysunęły się **zespoły Henca i Zająca**. Swe normy dzienne realizują one w 150 proc. **Zespół Wiaderka i Wojarskiego** — osiąga 133 proc. normy. O 10 proc. przekracza normę zespół **ob. Wieczorka**, a zespoły **Tandla i Nowaka** realizują swą normę w 105 proc.

Między zespołami ciesielskimi na specjalne wyróżnienie zasługuje **zespół ob. Peryty**, który przoduje w pracach od momentu rozpoczęcia budowy. Również wyróżnić należy, kiedy mowa o czołowych pracownikach załogi, „seniora murarskiego", **ob. Wieczorka**, którego spotkać można na każdym odcinku budowli, a którego największą radością jest praca z młodzieżą, pomagającą w robocie. Dyrektor PPB Nr 9 — tow. Węgorzewski ze szczególnym uznaniem podnosi zasługi ob. Wieczorka na odcinku opieki nad młodzieżą i wspólnej z nią pracy, za co został nawet ostatnio przedstawiony do premii pieniężnej.

Godne uznania jest, iż w tych dniach na terenie budowy uruchomiona została kuchnia, gdzie po bardzo niskiej cenie pracownicy mogą nabyć smaczne obiady.

(b)

Nasi korespondenci piszą

ZMP-owcy biorą udział w akcji żniwnej

W dniu 9 lipca wyjechała z Tomaszowa 60-osobowa ochotnicza brygada żniwna ZMP, zorganizowana w ramach pomocy żniwnej Państwowym Gospodarstwom Rolnym.

Grupa ZMP-owców w Tomaszowie przydzielona została do PGR Mełdyty, pow. Morąg, w województwie olsztyńskim, gdzie spotkała się z brygadami innych powiatów naszego województwa.

Sam majątek, w którym przebywają nasi chłopcy, położony jest w malowniczej okolicy w pobliżu jeziora Dudzkiego, które stanowi przedłużenie kanału elbląsko - ostródzkiego. Chłopcy zakwaterowani są w piętrowym budynku, do pracy zaś dowożeni są samochodami, lub ciągnikami.

Cała brygada żniwna, w skład której wchodzą również ZMP-owcy z Tomaszowa, podzielona została na zespoły, tworząc w ten sposób cztery wielkie grupy. Zespół tomaszowski jest zespołem największym.

Z przyjemnością możemy donieść, że tomaszowianie najsumienniej wywiązują się ze swych obowiązków. Zespół tomaszowski, jak i zespół piotrkowski wyróżnione zostały przez komendę brygady. Dyrekcja zespołu PGR uznała je za najlepiej wywiązujące się z pracy.

Obok zasadniczych swych zajęć, a więc pomocy w akcji żniwnej — brygada żniwna prowadzi żywą działalność na odcinku oświatowo - kulturalnym i sportowym. W tych pracach również przodują ZMP-owcy tomaszowscy, wśród nich bowiem znalazło się wielu aktywistów, godnie spełniających swe obowiązki, jak również wielu czołowych sportowców z „Włókniarza", „Związkowca", czy „Startu". Zwłaszcza odcinek sportowy jest mocno obsadzony przez chłopców tomaszowskiej grupy nadmienić bowiem trzeba, że członkami brygady są tacy zawodnicy, jak: Kolkol, Nagrodzki, Trąbski, Tazbir, czy Czechowicz. W ramach zajęć sportowych ZMP-owcy z Tomaszowa pragną przeprowadzić masową naukę pływania.

Wojciech Szymański
korespondent „Głosu"

Ukrócić samowolę właścicieli domów

W wyjaśnieniu MRN, które drukowaliśmy przed kilku dniami stwierdzono, iż właściciel budynku przy Alei Wojska Polskiego, wbrew umowie, zawartej z Wydziałem Nieruchomości — nie przeprowadza remontu budynku, a ograniczył się jedynie do reparacji dachu nad własnym mieszkaniem. Czy ob. Kwiatosiński, bo takie jest jego nazwisko, stanowi na terenie Tomaszowa wyjątek?...

Onegdaj zjawili się w redakcji przedstawiciele lokatorów budynku przy ulicy Żeromskiego 71, którego właścicielem jest Bronisław Piwowarski.

Szanowny ten gospodarz nie tylko nie dba o stan budynku, nie tylko nie przeprowadza koniecznych napraw i remontów, ale grozi i znieważa, a w ubiegłym roku uciekł się nawet do rękoczynów w stosunku do swych lokatorów.

Mieszkańcy tego domu płacą co miesiąc, obok czynszu — „dodatki", które mają pokrywać wydatki, związane z utrzymaniem w należytym stanie posesji. Z sum tych „pan gospodarz" nie wylicza się nigdzie, nie wydaje z nich na konserwacje i naprawy również ani grosza. A w ciągu kilku lat — zebrało się już tego ładne kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W ubiegłym roku — lokatorzy złożyli podanie do ówczesnego Zarządu Miejskiego i w rezultacie „pan gospodarz" otrzymał 80 kg. smoły i 10 kg lepiku. Co z nimi zrobił?... Zmagazynował je, a lokatorom dalej na głowy się leje i w rezultacie, po czwartkowej burzy, jaka nad miastem przeszła, postanowili sami starać się o papę i smołę.

Sprawą zainteresowany został Referat Mieszkaniowy przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, który z miejsca wezwał pana Piwowarskiego.

Ale czy to jest najważniejsze?

Istotą zagadnienia jest rozwielmożnienie się wielu właścicieli domów czynszowych, którzy z uwagi na fakt, iż z lokatorów nie można zdzierać skóry, że budynki dają minimalne tylko dochody — dopuszczają domy do ruiny, nie przeprowadzają najdrobniejszych konserwacji, bo... jak się będzie waliło — to władze, albo lokatorzy zreperują co trzeba sami.

To świadome niszczenie naszego skromnego stanu posiadania budynków mieszkalnych, dopuszczanie do ruiny z pełną świadomością, iż społeczne pieniądze i tak doprowadzą ruiny znów do stanu używalności — jest niczym innym, jak przestępstwem. Dlatego też słuszne będzie, jeśli w wypadkach tak złośliwych, jak przytoczone, zastosowane będą jak najdalej idące sankcje. Z drugiej strony — należy wszędzie tam, gdzie do tej chwili nie ma komitetów domowych — powołać je do życia, aby współpracowały z władzami państwowymi i bardziej, niż dotychczas troszczyły się o zagwarantowanie dachu nad głową człowiekowi pracy.

(m)

Z frontu walki o dyscyplinę pracy

W Fabryce Filców Technicznych w dniu 14 lipca do pracy nie stawił się i nieusprawiedliwił swej nieobecności **Henryk Pluta**, pracujący w tych zakładach dopiero od 5 lipca. Tego samego dnia spóźnił się kilka minut **Zdzisław Krześlak**, który... zaspał.

W Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. M. Nowotki, w dniu 14 i 15 lipca nie zanotowano ani jednego spóźnienia, czy też nieusprawiedliwionej nieobecności.

W Mazowieckich Zakładach w dniu 15 lipca nie stawili się do pracy bez usprawiedliwionych przyczyn: **Stefan Szlązak, Anna Jurczyk, Józefa Śmigielska, Zofia Fronczak i Stanisław Żelazek**. Spóźnień nie było.

W Tomaszowskiej Fabryce Dywanów i Chodników w dniu 14 lipca nie było ani spóźnień, ani nieusprawiedliwionych nieobecności. Następnego dnia spóźnił się do pracy 20 minut **Teodor Owczarek**.

Zdobywamy odznakę

„Sprawny do Pracy i Obrony"

W poniedziałek bieżącego tygodnia pracownicy Komendy Miejskiej SP pierwsi na terenie naszego miasta przystąpili do prób na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony".

W wyniku przeprowadzonych prób — 70 proc. pracowników zdobyło wymagane minima na odznakę, pozostali zaś zobowiązali się do zdobycia minimów do dnia 22 lipca, aby nie było ani jednego pracownika Komendy, który by nie zdobył odznaki.

Pracownicy Komendy — wzywają pracowników innych organizacji do pójścia w ich ślady i do współzawodnictwa na polu zdobywania „SPO".

Na podkreślenie zasługują niektóre wyniki osiągnięte w czasie prób, mimo, iż startujący nie są czynnymi zawodnikami. W rzucie granatem kol. Badelek osiągnął 49 m, Wieczorek — 46 m, Więckiewicz — 45 m i Gawlik 44 m. W dysku kol. Gawlik uzyskał 27,68 m, a pozostali mieli rzuty w granicach 24 m.

Sądzimy, że apel pracowników Komendy SP nie przejdzie bez echa. Zapewne nie tylko pracownicy urzędów i organizacji społecznych, ale i członkowie klubów kół sportowych, pracownicy urzędów, apel podchwycą gremialnie i w dniu 22 bm. staną na starcie.

KRONIKA SPORTOWA

KOMUNIKAT „ZWIĄZKOWCA"

Zarząd Klubu Sportowego „Związkowiec" zawiadamia wszystkich zawodników klubu oraz członków kół sportowych przy Polskich Zakładach „Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich oraz zawodników z Ubezpieczalni Społecznej, że w dniu 22 lipca br. od godz. 8 do godz. 13 na boisku własnym odbędą się próby na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony".

Zarząd komunikuje równocześnie, iż w stosunku do wszystkich zawodników i członków klubu, uchylających się od wzięcia udziału w próbach, wyciągnięte będą konsekwencje organizacyjne, aż do skreślenia z listy członków włącznie.

W NIEDZIELĘ GOŚCIMY GIMNASTYKÓW

Dnia 23 bm. przybędzie do Tomaszowa zespół Łódzkiego Okręgowego Związku Gimnastycznego, który wystąpi o godz. 15 na boisku Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 53 z bogatym repertuarem gimnastycznym, który przewiduje pokazy na drążku, poręczach i koniu z łękami oraz ćwiczenia wolne.

S. K.

„WŁÓKNIARZ" — „WCZASY" 7:2

W rewanżowym spotkaniu towarzyskim tenisa stołowego — „Włókniarz" pokonał w Spale reprezentację Ośrodka Wypoczynkowego w stosunku 7:2.

Punkty zdobyli: Badek — 3, Pacak — 2, Franczak i Lewandowski po 1.

Zainteresowanie meczem — duże.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 20 lipca 1930 r.

HURAGAN NAD KALISZEM

W dniu wczorajszym przeszła nad okolicami Kalisza burza o niezwykłej ilości wyładowań atmosferycznych. Takiej ilości piorunów nie pamiętają najstarsi ludzie.

We wsi Słuszków piorun zabił przechodzącego ulicą Stanisława Talara, w sąsiednich wsiach spłonęło kilka wiatraków oraz stodół ze zbożem.

CZY SŁONIE UMIEJĄ MÓWIĆ?

W ramach ogórkowych wiadomości Republika donosi, że niejaka pani Crown, badaczka życia zwierząt w Afryce — poczyniła niezwykle ciekawe obserwacje z życia słoni. Jak stwierdza pani Crown — słonie mają swoją własną mowę — mianowicie **posługują się szeregiem zapachów, wydzielanych przez trąbę.** Według pani Crown słonie rozmawiają ze sobą za pośrednictwem owych zapachów, tak samo jak ludzie za pomocą mowy. Słonie mają swój kodeks towarzyski, taktykę zaczepno-odporną i td.

Pani Crown zamierza wyniki swych badań przedstawić londyńskiemu Towarzystwu Zoologicznemu.

ŹRÓDŁA NAFTOWE NA POMORZU?

Podczas budowy pewnej studni w Tucholi na Pomorzu — wytrysnął nagle z ziemi olej naftowy, który pali się jasnym płomieniem, gdy go używać zamiast nafty.

EGIPT BRONI SIĘ PRZED INWAZJĄ ANGIELSKĄ

Pod pretekstem ochrony mienia angielskiego w Egipcie — w czasie ostatnich rozruchów — Anglicy wprowadzili do portów egipskich silne jednostki swej floty. Obecnie w całym kraju odbywają się demonstracje antyangielskie. Premier Sidky Pasza wezwał oficjalnie rząd angielski do wycofania okrętów z wód terytorialnych Egiptu, stwierdzając, że naród egipski nie zgadza się na tak podstępną okupację.

JAŚNIE PAŃSKA ZABAWA

Pod tytułem „Strzały w łódzkim Moulin Rouge" Republika donosi że jeden z gości tegoż zakładu w pewnej chwili począł strzelać z rewolweru do kelnerów.

Kelner Bolesław Dąbkowski, Franciszkańska 13 — padł na podłogę zalewając się krwią.

Rozbawiony strzelec korzystając z zamieszania ulotnił się w niewiadomym kierunku.

POŻAR SKŁADU WĘGLA

W składzie węgla przy ul. Przejazd 90 zapaliły się w dniu wczorajszym olbrzymie zwały węgla. Węgiel zapalił się wskutek nagromadzenia gazów węglowych. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

W czwartek, dnia 20 lipca br. o godz. 19, opera komiczna G. Rossini'ego „Cyrulik Sewilski" z V. Klawender. T. Mazurkiewicz, B. Paprockim, W. Lwowiczem, A. Majakiem, Cz. Kozakiem, St. Dobiaszem i E. Fedorowiczem. Przedstawienie zakupione przez ORZZ.

W piątek, dnia 21 lipca, o godz. 19, opera L. Delibes'a „Lakmé" z N. Stokowacką w partii tytułowej.

Przedstawienie zakupione przez ORZZ.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34. tel. 181-34)

Godz. 19.15 — „Makar Dubrawa" Ostatni tydzień.

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94. tel. 272-70)

Godz. 19.30 „Śluby murarskie" — czyli Wodewil Warszawski Gozdawy i Stępnia w reż. K. Pawłowskiego.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Nieczynny

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Nikt nic nie wie". godz 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Przybrana córka" — godz. 16 18.30, 21.
BAJKA — „Podróże Gulivera" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) Kino nieczynne.
HEL dla młodzieży (Legionów 2) Kino nieczynne
MUZA (Pabianicka 173) „As wywiadu", godz. 18, 20
POLONIA — „Oni mają ojczyznę", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Poszukiwacze złota". godz. 18 20
REKORD (Rzgowska 2) „Spotkanie", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Goal", godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Kłopoty referenta Trziszki", godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Elwira Madigan", godz. 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Pieśń Tajgi", godz. 17,30, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Moja miła", godz. 16.30, 18.30. 20.30
TATRY (w ogrodzie) „Panna bez posagu" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Maaret" godz. 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Kłopotliwe alibi", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „S.O.S." — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Młodzi marynarze", godz. 18, 20

RADIO

Program na dzień 20 lipca 1950 r.

12.04 Dziennik południowy. 13,10 Audycja dla wsi. 13.30 (Ł) Koncert Ork. Mandol. 14.00 „Kronika bułgarska". 14.20 (Ł) Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Śpiewamy piosenki". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) „Słowo o Stalinie" — aud. sł.-muz., wg. poematu Wł. Broniewskiego. 16.30 (Ł) Audycja dla młodzieży. 17.00 „Muzyka radziecka". 17.40 Słuchowisko w związku z rocznicą śmierci Stefana Okrzei. 18.05 „Odpowiedzi fali 49". 18.15 (Ł) „Tu mówi wystawa Planu 6-letniego w Łodzi". 18.25 (Ł) „Skrzydlaty mikrofon" — aud. w opr. M. Kofty. 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 „Chmury przechodzą, niebo pozostaje" — słuchow. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka ludowa. 21.15 Audycja dla wsi. 22.00 „Syn ludu" — fragm. III książki M. Thorez'a. 22.20 (Ł) „Mówimy o sporcie". 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca". 22,50 (Ł) Audycja „Co warto przeczytać" — omów. poematu L. Pijanowksiego pt. „Pstrowski". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka taneczna.

ZE SPORTU

Na szosie w Krakowie triumfowali kolarze Z.S. „Włókniarz"

Piękna i bogata kolekcja nagród ZS „Włókniarz" powiększyła się ostatnio o dwa obrazy olejne, przedstawiające fragmenty Krakowa — Sukiennice i Rynek Mariacki. Obrazy te przywieźli do Łodzi kolarze tego zrzeszenia, którzy w ubiegłą niedzielę brali udział w mistrzostwach szosowych związków zawodowych i w których wbrew przewidywaniom prasy warszawskiej i wbrew wynikom, zamieszczonym przez „Przegląd Sportowy"... zajęli, tak w jednym wyścigu, jak i w drugim (dla licencji i kartowiczów) zespołowo dwa pierwsze miejsca.

— Drużyna nasza — mówi nam kierownik sekcji kolarskiej ŁKS Włókniarza — w wyścigu dla kolarzy licencjonowanych, rozegranym na trasie Kraków — Katowice — Kraków jechała w składzie: Pietraszewski L., Świercz, Gabrych, Stolarczyk (Łódź) i Łazarczyk (Częstochowa). Pietraszewski uplasował się na 4 miejscu, Świercz na 7, a nie na 11, a Łazarczyk na 9. Ponieważ punktowano 3 zawodników — zrzeszenie nasze zdobyło w tym wyścigu pierwsze miejsce.

BRAWO „KARTOWICZE"!

— W wyścigu dla posiadaczy kart rozegranym na dystansie 50 km. drużyna nasza jechała w składzie: Skąpski, Szcześniak, Błaszczyk, Ulik (Łódź) i Sielańczyk (Sosnowiec). W wyścigu tym odnieśliśmy jeszcze większy sukces, zajmując następujące miejsca: Szutka 2, Skąpski 3, Szcześniak 4 i Błaszczyk 5. I tu również punktowano 3 zawodników, toteż i w tym wyścigu zajęliśmy drużynowo pierwsze miejsce.

NA TORZE 2 MIEJSCE

— W trójmeczu torowym, rozegranym pomiędzy zrzeszeniami: Spójnią, Związkowcem i Włókniarzem — mówi nasz rozmówca — zajęliśmy w ostatecznej klasyfikacji drugie miejsce. O porażce naszej zadecydował wyścig drużynowy z trzech startów na 4 okrążenia, w którym ze względu na złe zmiany sklasyfikowano nas na 3 miejscu.

BEK PODZIELIŁ SIĘ Z KUPCZAKIEM PUNKTAMI

— W biegu na 400 m. na czas najlepszy wynik osiągnął Bek — 26 sek. na drugim miejscu uplasował się, czyniący stałe postępy, Hage — 26,2 sek. W spotkaniach trójkowych Bek zajął dwa drugie i jedno pierwsze miejsce, Hage dwa trzecie i jedno drugie, a Kupczak dwa pierwsze i trzecie, co w rezultacie Bekowi i Kupczakowi przyniosło równą ilość punktów — po 5.

REWANŻ W POCZĄTKACH SIERPNIA

— Dwukrotna porażka Beka do Kupczaka w Krakowie — kończy nasz rozmówca — skłania nas do zorganizowania w najbliższym czasie nowego spotkania tych rywali, ale tym razem w Łodzi, w Helenowie. Rewanż odbędzie się jednak prawdopodobnie dopiero gdzieś w początkach sierpnia.

Ze sportu w ZSRR

Zaplanowano i... wykonano!

Na marginesie nowego rekordu światowego w biegu 4 × 200 mtr.



Rekordzistki świata (od lewej): Czudina, Seczenowa, Malszczyna i Duchowicz

Niedawno cała prasa sportowa doniosła o pobiciu rekordu świata w biegu sztafetowym kobiet 4 x 200 mtr. przez sztafetę radziecką w składzie: A. Czudina, E. Seczenowa, C. Malszczyna i Z. Duchowicz.

Ten nowy sukces lekkoatletek radzieckich nie jest dziełem przypadku. Pobicie rekordu na tym dystansie było zaplanowane przez Radę Trenerów Dynamo przy omawianiu wyników na rok 1950.

Przygotowania do tego rekordu rozpoczęły się około 2 miesięcy temu. Początkowo zawodniczki trenowały indywidualnie pod okiem swych trenerów, a więc Seczenowa trenowała się pod okiem zasłużonego mistrza sportu, trenera Karakułowa, Malszczyna i Czudina pod okiem zasłużonego mistrza sportu, trenera Sergiejewa, Duchowicz zaś trenował mistrz sportu trener G. Turowa.

Trening koordynujący całego zespołu prowadził Karakułow. Jak widzimy więc, ustanowienie nowego rekordu świata (poprzedni należał do Holenderek) jest dziełem wspólnej, kolektywnej pracy trenerów i zawodniczek.

Tylko taka współpraca może przynieść tak wspaniałe wyniki!

Piękny Czyn Koła Sportowego przy C.Z.P.W.

Koło Sportowe przy CZP Wełnianego postanowiło przeznaczyć na rzecz ofiar nalotów bombowców amerykańskich na północną Koreę całkowity dochód z towarzyskiego spotkania piłkarskiego z CZP Bawełnianego.

Spotkanie odbędzie się 20. 7. br.

Wasiliewa poprawia rekord świata

MOSKWA. — Nowy rekord świata ustanowiła znana lekkoatletka radziecka Wasiliewa podczas zawodów lekkoatletycznych w Moskwie, w których uczestniczyli czołowi sportowcy radzieccy. Wasiliewa przebiegła 800 m. w czasie 2:30, co jest wynikiem o 0,8 sek. lepszym od oficjalnego rekordu świata na tym dystansie, należącego do Larssen (Szwecja).

Ze sportu w Czechosłowacji

PRAGA. — Zakończone w Bratysławie międzypaństwowe zawody pływackie Węgry — CSR przyniosły podwójne zwycięstwo Węgrom: w konkurencji męskiej 86:44, w żeńskiej 62:30.

W meczu piłki wodnej zwyciężyli Węgrzy 13:4. Z uzyskanych w drugim dniu wyników na uwagę zasługuje czas Tumpeka (Węgry) na 100 m motylk. — 1:11,1, Szilarda (Węgry) na 100 m dow. — 59 sek.

W Koszycach rozpoczął się dwudniowy wyścig kolarski na trasie Koszyce — Tatry — Koszyce (350 km). Pierwszy etap wygrał Vesely w czasie 5:55:52,5 godz., przed Szramkiem i Ruzicką.

Szczęśliwej drogi!

Kolarze łódzcy jadą dziś do Lublina bronić pucharu

W związku ze Świętem PKWN w Lublinie odbędzie się w niedzielę wyścig kolarski na trasie Lublin — Krasnystaw — Lublin (160 km) Pucharu bronić będą w tym roku kolarze łódzcy Z. S. Włókniarza, którzy wyjeżdżają do Lublina dzisiaj o godzinie 17 z Dworca Kaliskiego.

Do Lublina jadą: Pietraszewski L., Gabrych, Świercz i Stolarczyk. Jednocześnie ŁKS Włókniarz organizuje do Lublina wycieczkę turystyczną, której uczestnicy wezmą udział w Święcie Odrodzenia w Lublinie.

Wyjazd turystów nastąpi dzisiaj o godz. 17 sprzed lokalu klubu, ul. Piotrkowska 272-a.

Brawo Koło 360!

Celem uczczenia Święta 22 lipca, w ramach stałej łączności sportowej miasta ze wsią. Koło Sportowe 360 przy ZS Spójnia zwróciło się do Ludowego Zespołu Sportowego w Andrzejowie z propozycją nawiązania bliższego kontaktu.

Kontakt ten projektują sportowcy koła nawiązać 23 bm., w którym to dniu sportowcy łódzcy udzieliliby LZS swej pomocy przy przeprowadzeniu próby na zdobycie odznaki „SPO", oraz przy zorganizowaniu sekcji szachowej.

Sądzimy, że propozycja Koła 360 zostanie przyjęta z radością przez LZS w Andrzejowie.

Czyn Lipcowy ZMP i KS Włókniarz w Konstantynowie

W dniu 16 lipca 1950 r. ekipy młodzieżowe ZMP i KS Włókniarz w Konstantynowie, jako Czyn Lipcowy zebrały w spółdzielni produkcyjnej Srebrna około 50 ha żyta. Należy podkreślić, iż członkowie w. w. organizacji zdają sobie sprawę, że tylko zbiorowy wysiłek robotnika, chłopa zapewni Polsce Ludowej lepsze jutro i pozwoli na przedwczesne wykonanie Planu 6-letniego. Planu budowy Socjalizmu.

W godzinach popołudniowych w ramach dni Walczącej Korei Ludowej na boisku Włókniarza w Konstantynowie rozegrano mecz piłkarski pomiędzy LZS Srebrna a kołem Nr. 1 Włókniarza z Wykończalni zakończony zasłużonym zwycięstwem 4:2 dla LZS, do przerwy 2:0 dla Włókniarza.

Włókniarze początkowo lepsi, w drugiej połowie musieli skapitulować, a na boisku panowali niepodzielnie goście. Najlepszy na boisku środkowy napastnik LZS „Cygan", widzów około 500, przeważnie młodzież.

Dochód przeznaczono na pomoc dla zbombardowanych rodzin Korei Ludowej.

Józef Niedzielski
korespondent „Głosu"

W dniu 22 lipca

Biegi na przełaj dla zrzeszonych i niezrzeszonych

Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w ramach Święta Odrodzenia w dniu 22. VII. 50 r. o godz. 17 na boisku „Spójni" w Parku Ludowym biegi na przełaj dla zrzeszonych oraz odrębnie dla niezrzeszonych.

Długość trasy dla mężczyzn 2.000 mtr., dla kobiet 800 mtr.

Zgłoszenia niezrzeszonych przyjmuje sekretariat ŁOZLA, ul. Piotrkowska 67 w środę i piątek od godz. 17 do 20.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

„Droga do pokoju"

Nowy poemat Michała Łukonina

Na całym świecie, we wszystkich językach rozbrzmiewa bliskie sercu wszystkich prostych ludzi słowo: **„pokój"**. Walka o trwały pokój jest dziś żywotną sprawą narodów całego świata. Na czele potężnego ruchu obrońców pokoju kroczy naród radziecki, dający wyraz swej nieugiętej woli obrony pokoju i zażegnania groźby nowej wojny.

Pisarze radzieccy, jako orędownicy przodujących idei w służbie dla narodu, biorą czynny udział w obronie pokoju. W tchnących szlachetną pasją artykułach, w ostrych pamfletach demaskują oni i piętnują zbrodnicze poczynania imperialistów anglo - amerykańskich, którzy wkroczyli już na drogę bezpośredniej agresji. W utworach literackich opiewają ludzi radzieckich, nieustraszonych bojowników o pokój i przyjaźń między narodami, o szczęście i pomyślność całej ludzkości.

Spośród nowych utworów radzieckich na temat walki o pokój na szczególne wyróżnienie zasługuje poemat pióra Michała Łukonina, „Droga do Pokoju". Poeta wyraża w nim myśli i nadzieje milionów radzieckich ludzi pracy, ich dążenie do pokoju, ich bezgraniczną miłość ojczyzny socjalistycznej, ich bohaterską walkę o lepszą przyszłość wszystkich narodów świata. Dlatego też poemat przyjęty został gorąco przez czytelników i zyskał uznanie krytyki.

Poemat odtwarza wydarzenia minionej wojny. **Bohaterami jego są młodzi czołgiści radzieccy. Opowiadanie o życiu i sprawach bohaterów toczy się w pierwszej osobie, w formie frontowego pamiętnika, prowadzonego na biwakach w czasie pochodów oraz w przerwach między bojami.**

We wstępie do poematu poeta kreśli obraz gigantycznej pracy: **w kraju radzieckim rozbudowuje się wspaniale, zarówno jego stolica, jak i najdalsze zakątki kraju. Pochłonięty pokojową pracą, naród radziecki dąży do rozwoju gospodarki i kultury, stawiając siedmiomilowe kroki na drodze do komunizmu. W krajach kapitalistycznych widzimy wręcz przeciwny obraz: faszyści gromadzą bomby atomowe, czynią przygotowania do przyszłych wojen.**

* * *

Pewnego dnia na ławce w parku poeta znajduje pozostawione zeszyty z notatkami. Okazuje się, że jest to pamiętnik młodego czołgisty radzieckiego, Alioszy. Poeta szuka autora pamiętnika, jednakże nie udaje mu się go odnaleźć. Po przeczytaniu notatek nieznajomego żołnierza, **poeta dochodzi do wniosku, że autorem ich mógłby być każdy patriota radziecki, któremu wypadło bronić ojczyzny z orężem w ręku.**

Oto treść pamiętnika:

Pierwsze dni wojny. Po zaciekłych zmaganiach z wrogiem pięciu żołnierzy radzieckich zostało okrążonych. Niewola straszniejsza jest dla nich od śmierci. Postanawiają więc przedrzeć się do swoich. W nocy pięciu śmiałków, torując sobie drogę granatami, przebija pierścień wroga. Na okupowanym przez Niemców terenie na każdym kroku czyha śmierć. Znajdują jednak wielu przyjaciół — pomaga im miejscowa ludność. **Wreszcie Aliosza przechodzi wraz z towarzyszami linię frontu i przyłącza się do szeregów walczącej armii.**

Druga część pamiętnika kreśli **wielkie boje Wojny Narodowej.**

Młodzi obrońcy ojczyzny hartują się w ogniu Bitwy Stalingradzkiej, dają dowody wspaniałej odwagi, broniąc oblężonego miasta. „Stalingrad wywalczy pokój dla świata" — ślubują uroczyście żołnierze. I rzeczywiście, bohaterska obrona miasta, a następnie gwałtowne przeciwnatarcie Armii Radzieckiej powodują przełom w biegu wojny. Bitwa Stalingradzka staje się w ten sposób ważnym etapem na drodze do pokoju.

Bohaterowie poematu walczą na stepnie jako czołgiści na jednym z odcinków słynnego Łuku Kurskiego. Toczą się tu walki ciężkie i krwawe. Wojska radzieckie ponoszą ciężkie straty, obracają jednak wniwecz plany faszystów. Po odparciu wszystkich ataków wroga, **Armia Radziecka zadaje im szereg miażdżących ciosów i przepędza na zachód. Czołgiści — bohaterowie poematu, wyzwalają miasta i wsie radzieckie, niosąc ludności pokój i wolność. Pozostawiają za sobą Charków, Kaliningrad, Korsuń - Szewczenkowski i wiele innych etapów chwały.**

I oto zakończyła się wojna. Po roku towarzysze broni spotykają się w Moskwie na Placu Czerwonym. Przed nimi wznosi się prastary Pałac Kremlowski. Myśli bohaterów **zwracają się ku Towarzyszowi** Stalinowi. **Żołnierze ślubują ukochanemu wodzowi, że strzec będą, jak źrenicy oka najdroższej zdobyczy, wywalczonej na polach bitew: strzec będą pokoju.**

Poemat Łukonina jest utworem o dużej sile sugestywnej; przykuwa czytelnika ideowością i głęboką prawdą opisywanych wydarzeń. Postacie bohaterów tchną patriotyzmem i szlachetnością. Ich stosunki wzajemne stanowią wzór przyjaźni i braterstwa. Przyświeca im wzniosły cel: wyzwolenie ojczyzny spod jarzma zaborców faszystowskich. Podobnie, jak wszyscy ludzie radzieccy młodzi bohaterowie pragną przyjść z pomocą narodom Europy, aby i one mogły skruszyć kajdany hitlerowskie. Idea ta budzi w sercach młodych żołnierzy hart i męstwo, zdolność do niebywałych czynów w boju, wzmacnia w nich świadomość szczytnego obowiązku patriotycznego, napawa wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy. Nie cofają się przed żadnymi trudnościami, nie lękają się żadnych przeszkód, pomni, że walczą o pokój na świecie, o szczęście narodów. Wielki cel, rodzi wielką energię.

Poemat Łukonina przypomina czytelnikom, jak drogo zapłacił naród radziecki za pokój, jakie ofiary poniósł w imię pokoju. Wygrana wojna z faszyzmem niemieckim była bitwą o pokój. Dalszym ciągiem tej bitwy jest walka, którą toczą obecnie narody przeciwko anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	218-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8833.